

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^o. 58.

21. Maja 1819.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Prezydium C. K. Rządu krajowego rozkazało. umieścić co następuje: „Najjaśniejszy Pan oceniając najsławniejsze zasługi fabryki towarów stalowych Ignacego Röslera w Nixdorfie w Czechach, wyszczególniającej się wewnętrzną wysmienitością i wartością swoich towarów równie, jak znakomitą odbytem, który z zaszczytem i pożytkiem przemysłu narodowego ma nie tylko w Kraiu lecz i za granicą, raczył w nagrodę tych zasług, tudzież dla zachęcenia innych artystów do podobnych przedsięwzięć, na propozycyję C. K. nadwornej Kommissyi handlowey, pomienionego Ignacego Röslera właściciela teyże fabryki i jego synowca Józefa Emanuela Fischera, Dyrektora oneyże wynieść do stanu szlacheckiego w Austrii, przytem zaś zawiadawcę interessów fabrycznych Franciszka Aloizego Fischera, rachmistrza teyże Józefa Röslera, zawiadawcę i Dyrektora machin Aloizego Röslera, niemniej rytownika Barona Plessa ozdobić średnim złotym cywilnym medalem honorowym. — Podobnież raczył Najjaśniejszy Pan piękne szczególniej próby dzieł teyże fabryki, ofiarowane przez ię właściciela jako dar patriotyczny C. K. polytechnicznemu instytutowi w Wiedniu, z upodobaniem przyjąć, i wyraźnie rozkazać, aby takowe w gabinecie towarów narodowych tegoż Instytutu do widzenia dla wszystkich, osobliwie tych, którzy trudnią się wyrabianiem polerownych towarów stalowych, złożone zostały. Dokładniejsze wiadomości o stanie i prowadzeniu tego prawdziwie odznaczającego się narodowego przedsiębiorstwa przemysłowego, umieszczone będą w nappierwszym drukiem wyśdź mającym zeszytzie roczników C. K. polytechnicznego Instytutu Wiedeńskiego.“

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Dziennik Paryzki umieścił następujący artykuł, który za skazówkę sposobu myśle-

nia Rządu uważać można: „Panowie po prawey stronie Izby Deputowanych twierdzą, iż Ministrowie przechylią się na lewą stronę; Panowie zaś po lewey stronie zapewniają, iż się przeważają na prawą stronę, a pewny Dziennik sądzi, iż się trzymają środka. Co do nas, bardzo obojętnie na to patrzeć będziemy, iakie zajmą miejsce, czy po prawey, czy po lewey stronie, czyli też w środku, byleby śmiało stawali w obronie tronu i publiczney wolności. Lecz, mówią, Ministrowie powinni koniecznie mieć większość. Nie inaczej, i dla tego też chcemy, aby byli wyższymi nad wszystkie stronnictwa. Niech nie powracają do Gotyckich urzędzeń, które duch wieku odrzuca; niech się nie ubiegają za szkodliwemi nowościami, któreby zasady towarzyskiego porządku zachwiać mogły; niech nie przyjmują słabych dwuznacznych porad, któreby prosto - myślących umysłów nie zaspokojały, a wtenczas rzeczymy im, iż zawsze mieć będą większość. Prawdziwą pomocą konstytucyjnych Ministrów są; rozum, przeczność i uczciwość; bez nich nie masz nic dobrego.“

Zakonnice we Francyi, których jest blisko 16,000, i które wszystkie prawie mają przeszło po lat 60, rozproszone w Kraiu i pozbawione dostatecznego funduszu do życia, podały prośbę do Izby Deputowanych. Wyraziły w niej: „Ogotowane nietylko z własności, iaka domom naszym należała, lecz nawet z prywatnych posagów, i gwałtem powrócone na świat, któryśmy porzuciły, bez krewnych, bez przyjaciół (bo nieszczęśliwy nie ma przyjaciela) wzywamy ludzkości Waszey. Pensyje, które pobieramy w ilości 100 do 200 franków, nie wystarczają na utrzymanie nasze. My, które waszym matkom, żonom i siostróm dawałyśmy nauki cnoty, stanowiącey szczęście Wasze; my równie iak wy, dzieci Francyi, kochające równie iak wy, naszego Króla i oyczyznę, musimy błagać wsparcia tey ręki, którą niegdyś przynosiłyśmy nlęę nędzy wdów i sierot. Zlitycie się nad losem naszym. Niechcemy powiększać ani ciężarów krajowych, ani wyzna-

ozoney dla nas summy; lecz prosimy o zapewnienie, iż nas pensya zawsze dochodzić będzie. Nieszczęśliwe doświadczenie wskazuje nam, iż wszystkim prawie za 9 lat w szczęśliwym na tamten świecie życiu szukać będziemy nagrody za cierpienia nasze. W przeciągu 2 lat umarło już nas 5000. Postanówcie, ażeby pensye zmarłych zakonnice szły na podział między żyjące, aż do ilości 600 franków. Zapewniając nam tę mierną dożywotnią pensyą, nie powiększycie ciężarów krajowych, a my przy schyłku życia mieć będziemy wsparcie, iakiego starość i nieszczęście tak bardzo potrzebują.“

Sąd w Vannes wydał niedawno wyrok na osoby, należące do spisku, o którym wspominał Hrabia Lanjuinais mówiąc o rozruchach w zachodnich Departamentach. Panowie Leguevel i Legall iędząc po Bretanii, umawiali się z niechętnymi; udali się potem do Jersey, gdzie dostali 20 gwineów, a ztamąd do Londynu, iako wystąnczy od Naczelników wojska Królewskiego w Bretanii. Wróciwszy do Ojczyzny, donieśli Ministrowi policyi, iż ważne rzeczy odkryć mają, iż tron jest w niebezpieczeństwie, i t. d. Żądali oraz 150 franków. Namienili o zamysle wzniecenia buntu w Bretanii, i wskazali obecne tam na ówczas osoby. Przed Sądem zaś twierdzili, iż z własney woli udali się do Anglii dla wybadania myśli tamecznego Rządu względem planu spisku, o którym tenże Rząd wiedział. Lecz Rząd Angielski nie chciał się dopóty w tey mierze oświadczyć, póki mu nie podano planu spisku, podpisanego przez Naczelników wojska Królewskiego w Bretanii. Prezes podał Sądowi przysięgłych następujące pytania: 1) czyli oskarżeni są hersztami lub współnikami spisku, uknowanego na obalenie teraźniejszego Rządu? 2) czyli porozumiewając się z Rządem Angielskim, zawinili przez zbrodnicze przedsięwzięcia przeciwko Rządowi Francuzkiemu? 3) czyli obcemu Mocarstwu podawali projekta przeciwko Ojczyźnie, lub ie od niego przysięgali? Sąd przysięgłych odpowiedział na pierwsze zapytanie w zaprzeczającym sposobie, a na dwa drugie w potwierdzającym. Wniósł potem Prokurator Królewski, aby obu winowajców na śmierć skazano. Obronca ich twierdził, iż za odkrycie spisku powinni być wolni od kary. Jakoż Sąd uwolnił ich, lecz na pewną liczbę lat oddał pod dozór policyi. Prokurator i dwolał się od tego wyroku do Sądu Kassacyjnego, który wkrótce w tey mierze wyrzecze.

N i e m c y.

Z Karlsruhe d. 24. Kwietnia. — Pierwszy Seym Wielkiego Xięstwa Badenskiego zagaiony został dnia 22go b. m. podług przepisane-go programatu. Kaznodzieia nadworny Martini miał w kościele zamkowym mowę z psalmu 119go: Przysięgam, iż prawa sprawiedliwości Twoiey zachowam, i cęć tego dotrzymać. Po nabożeństwie W. Xiążę otoczony Rodziną Swoią i Dworem, wśród szeregów gwardyi i przy huku dział, udał się do sali drugiey Izby i następującą mową Seym zagaił:

„Zacni Panowie i kochani przyjaciele! Z czułą radością widzę się dziś pierwszy raz otoczony Reprezentantami wiekiego Moiego i kochanego Ludu. Od was dowiem się o wszelkich iego życzeniach; chętnie ie wystucham, i spełnię po uznaniu ich słuszności. Spoczywającemu w Bogu Synowcowi Mojemu i Poprzednikowi należy się znakomitą wdzięczność za nadanie Kraiowi konstytucyi, która jest podporą tronu a tarczą dla wszystkich. Błogosławmy pamięć iego! On to spoit nierozrywany węzeł między Monarchą i Narodem. Należało mi dokończyć tego, czego ón pragnął. Nie mógłem się oprzeć chęci przywiedzenia iak najprzedzey do skutku konstytucyi, którą Ojczyzna z iednomyslną wdzięcznością przyjęła, a obce Kraie powszechną iey oddały pochwałę. Zachowujemy ściśle konstytucyją. W obrębie iey możemy i chcemy szukać dobra Ojczyzny i na wieczne czasy nstalić. Dzielnie przestrzegać będą sprawiedliwości i porządku; sumiennie co do litery wypełnić konstytucyją; zaręczam Wam to słowem Moim Xiążęcem. Ministrowie Moi i Radcy Stanu wystawią iasno wewnętrzne położenie naszego Kraiu, i zewnętrzne iego stosunki; przełożą oraz stan Skarbu i projekta do przyszley iego poprawy. Pozostają ieszcze do uleczenia rany, które nieszczęsna przeszłość zadała, a powiem otwarcie, należy wytepić rozmaite zły, będące smutną puścizną znikomey przemocy. Nie wypada iednak, aby obecność od razu za całą przeszłość pokutowała; siły iey bowiem są nadto wycieńczone. Trzeba zostawić część ciężarów dla szczęśliwszey przyszłości. Nie tajne mi są trudności, które ieszcze pokonać wypada, aby Kraj Mój doszedł do tego stopnia pomyślności, iakiego mu zyczę; lecz nie niemasz dla Mnie niepodobnego, panując nad Narodem, który w ciągu kilku miesięcznego dopiero Rządu Moiego, dał Mi już tak tkliwe dowody swoiego przywiązania i ufności, i

który tak znacznych ma Reprezentantów. Mości Panowie! Dobry Lud położył w nas zaufanie; aby błogostawieństwo Boskie przywiodło prace nasze do pożądanego celu! Przez całe życie gorliwie starać się będą o publiczne dobro; tego więc, czego od najgorliwszego przyjaciela Ojczyzny wyciągać wypada, możecie się z pewnością odemnie spodziewać; polegaj jednak na Waszem świetle, na spokojnym naszym sposobie myślenia i na wierności serc Waszych. Wzywam Was teraz do wykonania przysięgi, którą konstytucya przepisała, i którą Wam Mój Minister Stanu przeczyta.“

Po tej mowie i po wykonanej przez Członków obu Izb przysiędze, oddał się W. Xiążę z sali wśród okrzyków: „Niech żyje! i huku działo. Następnie Baron Berstett, Minister Stanu, wystawił obraz Kraju, i wezwał obie Izby, aby dnia 26go b. m. czynności swoje rozpoczęły. Oświadczył między innymi: „Niedawno pogłoski o nowej niepewności przyszłego losu, wprawiały mieszkańców części naszego Kraju w niespokojność; lecz wypadek politycznych w tej mierze układów nie mógł być nigdy obojętnym dla Rządu. Czuliśmy, iż zmiana w granicach Kraju sprzeciwia się temu wszystkiemu, na czem niedawno nowy porządek, nowe szczęście świata ugruntowane, i temu wszystkiemu, na czem bezpieczeństwo wszystkich związkowych Kraiów Niemieckich polega. Dzięki mądrym postanowieniom wspaniałych przywódców pokoju, i oswoździeli Europy, którzy nas zaspokoili! dzięki również zbyt wcześnie zmarłemu Xiążęciu naszemu! Znając swoje prawa, wydał jeszcze d. 4. Października 1817 ustawę familiyną względem niepodzielności Wielkiego Xięstwa i następstwa Rządu w linii Zähringer. Wszyscy więc do jednego na zawsze należemy Pana. Samo światło sprawiedliwości i niezachwianej wierności rozproszyło wszelką posępłą chmurę. Wkrótce podobno będę mógł urzędownie W Panów w tej mierze zapewnić.“

— Mówiąc Minister o wewnętrznym stanie Kraju wyraził: „Zrobiono bardzo wiele nowych gościńców, a dawne w jak najlepszym utrzymują się stanie. Wzmógł się przemysł; mamy przeszło 160 większych i mniejszych rękodzielni. Tysiące ludzi znajduje zarobek w Schwarzwaldzie i innych mniej żyznych okolicach. A jeśli z czasem liberalne zasady wolnego zupełnie handlu w związkowych Kraiach Niemieckich, wezmą swój skutek, natenczas przemysł nasz również jak całe Niemieckie Ojczyzny, bardziej się jeszcze podniesie i

wkrótce będzie mógł iść o pierwszeństwo z zagranicznym.“

Czytamy w gazecie powszechnej następujący list o Sandzie: „Obiecałem W Panu oddzielić urzędowych wiadomości o dalszych skutkach zabicia Pana Kutzebne. Donoszę więc, iż równie jak w metafizyce najlepiej wiadomi, tyle tylko wiedzą, że nic nie wiedzą. Wszyscy, którzy otaczają zabójcę, dozorczy, lekarze, Xięża i Sędziowie, obowiązali się nie mówić, co robi, co mówi, i jak się ma, czy żyje, lub umarł? Wszystkie rozchodzące się pogłoski, bez żadnego wyjątku, zasadzają się na samych domysłach, jako to, iż niebezpieczną operacją wytrzymał, a lubo wiedział, iż natężony oddech mógłby go o śmierć przyprowadzić jednakże tego nie uczynił; że wziął komunię, i tym podobne.“

W gazecie Paryżkiej, Journal des Debats, z Frankfurtu pod 5. Kwietnia czytamy następujący wyjątek z listu: „Zapewniają, że Sejm Niemiecki odprawił kilka posiedzeń tajemnych, na których naradzano się nad środkami przywoitemi, dla postawienia uniwersytetów Niemieckich na stopniu, rzeczywistemu ich celowi odpowiadającym. Zakładamy te, które nic sobie podobnego nie mają, w dawaniu umiejętności, historii i filologii, nie są i nie mogą być szkołami, podlegającymi pewnemu systematowi edukacyjnemu; lecz obok tego, nie chcą uczących się zostawiać pod Policyją powszechną; chcą zachować przywileje uniwersytetów i administracyją podług właściwych im statutów przez własnych Członków. Są to Rzeczypospolite, w których Professorowie składają Senat akademicki; ale ta arystokracya, sama tylko legalną władzą obdarzona, drży przed demokracją studentów, którzy wynosząc się z jednego uniwersytetu do drugiego, mogą pozbawić Professorów części dochodów. Siła tej demokracji przebywa w stowarzyszeniach, które punktem honoru przymuszają każdego Członka, trzymać się systemu od większości przyjętego. Statystyci pracują nad rozprzężeniem tych towarzystw i nad powiększeniem powagi Senatów akademickich.“

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 4. Maia. — W dniu wczorajszym, obchodzono w tej Stolicy pierwszą rocznicę Urodzin N. Cesarzewica, W. Xięcia Alexandra Mikołajewicza, a przytem Imieniny N. Matki Jego, Wielkiej Xiężny Alexandry Federowny, przez nabożeństwo

w kościele Metropolitalnym i w kaplicy Greckiej, przez powinszowania, składane Jego Cesarzewicowskiej Mości, W. Xięciu Konstantemu, i przez okazałą paradę wojskową, do której w największej świetności i sile wystąpiwszy wszystkie prawie korpusy wszelkiej broni składające tutejszą osadę, i oparłszy prawie swe szczytło o ulicę S. Jańską a lewe rozciągnawszy aż do ulicy Ujazdowskiej, przechodziły potem przed Jego Cesarzewicowską Mością naczelnym swoim Wodzem. Wiceokazem oświecono miasto. — N. Cesarz Jmć. Rossyjski i Król Polski raczył zaszczyścić orderem S. Stanisława 1wszej klasy, JW. Józefa Hrabie Wodzickiego, za odbytą komisyję rozgraniczenia między Królestwem Polskiem a Rzeczpospolitą Krakowską; tudzież W. Piwnickiego, Wice-Prezesa Woiewodztwa Mazowieckiego za przeprowadzenie przez Królestwo Polskie wojsk Rossyjskich, powracających z Francyi; orderem S. Anny drugiej klasy, Podpułkownika Paszkowskiego, z pułku grenadierów gwardyi; a orderem S. Włodzimierza 4tej klasy, Kapitana Olędzkiego, z tegoż pułku. — P. Franciszek Xawery Christiani mianowany został Dyrektorem jeneralnym dróg i mostów w Królestwie Polskiem. — Rozporządzeniem Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 6. Marca r. b. zniesiono opłatę cła od książek wszelkich z zagranicy na potrzebę Kraju wprowadzanych, wyjąwszy Żydowskie. — Innem rozporządzeniem z dnia 24. Kwietnia ogłoszono, że dobra narodowe niektórym Jenerałom Francuzkim w roku 1807 darowane, później zaś do własności publicznej zwrócone, z ksiąg hypotecznych i z własności donataryuszów wymazane być mają.

Od dnia 2. do 8. Maia r. b. przedawano na targach w Warszawie i na Pradze; korzec pszenicy po 23 do 35 ZP.; Żyta, po 14 do 18 ZP.; Jęczmienia, po 12 1/2 do 16 ZP.; Owsa, po 9 do 11 ZP.; Grochu, po 15 do 18 Zp.

R o s s y i a.

Gazeta Inwalid Ruski umieściła pod dniami 13. Kwietnia, co następuje: „W numerze 261 Ruskiego Inwalida (1818) umieszczona była wiadomość o szkole Petersburgskiej sierot żołnierskich, w roku przeszłym urządzonej, dla 100 uczniów, podług systematu Lankastra. Za przyjemny dla siebie poczytuję obowiązek, uwiadomić szanownych moich spółziomków, że

w Kijowskim oddziale sierot żołnierskich, systema to wprowadzone zostało w roku 1817tym; że ze sposobu tego uczenia korzysta 1800 dzieci; że ta metoda, oprócz czytania, pisania i arytmetyki, zastosowana jest tam do gramatyki Rossyjskiego ięzyka, katechizmu, historyi świętej. Starsza zatem jest szkoła Lankasterska Kijowska od Petersburgskiej, a co do liczby uczniów daleko znakomitsza, i w przedmioty wykładane obfitsza, a tem samem zasługuje na szerególniejszą uwagę wszystkich miłośników osobliwosci oyozygę Kraju. Przez staranie JW. Mikołaja Mihołajewicza Rajewskiego, i JW. Michała Fedorowicza Orłowa, zakład ten doprowadzony został do takiego stopnia doskonałości, że widzieć go i nie być zachwyconym, byłoby dwa wyobrażenia, zupełnie sobie przeciwne.“ S....

T u r c y i a.

Pisma publiczne donoszą z Konstantynopola pod d. 12. Marca, co następuje: W Porta kazata oświadczyć urzędową notą Posłom, Austriackiemu, Francuzkiemu i Hiszpańskiemu, iż nie może zadosyć uczynić ich wstawieniu się za Katolikami, będącymi w Jeruzolimie, mianowicie, aby ich prawa zapewnione traktatami utrzymane zostały. Układy trwające już od niejakiego czasu między Rosyją a Ministryum Turckiem w celu dopełnienia ostatniego traktatu pokoju, nie mogą na żaden sposób zbliżyć się do końca. Poseł Rossyjski Baron Stroganoff, nie mógł nawet dotąd ieszcze odebrać odpowiedzi na notę podaną d. 22. Stycznia r. b. przez którą oddał list własnoręczny Monarchy swojego, N. Cesarza Rossyjskiego, pisany podczas bytności Jego w Wiedniu do W. Sułtana. Podobnież nieukończone są także spory pozostałe z powodu wstawiania się Rosyji za zbiegłym Hospodarem Wołoskim Xiążęciem Karadja, gdzie Rosyja czyniła W. Porcie wyrzuty na mocy traktatów, iż go przymusiła odstąpić przed czasem od Urzędu i-ratować się ucieczką, gdy był w niebezpieczeństwie życia. Także i obraza, wyrządzona niedawno banderze Rossyjskiej w porcie Konstantynopolitańskim, o której wszystkie gazety już pisały, nietylko niezostała zagodzoną, ale zdaje się nawet, że w Porta nie chce wyraźnie odpowiadać w tej mierze żądaniom Posta Rossyjskiego.